

Wyrok z dnia 24 czerwca 2008 r.

I PK 295/07

Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego stwierdzająca chorobę zawodową pracownika nie jest wiążąca w postępowaniu sądowym dotyczącym cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za skutki tej choroby.

Przewodniczący SSN Romualda Spyt, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 czerwca 2008 r. sprawy z powództwa Jerzego K. przeciwko Przedsiębiorstwu Spedycyjno-Transportowemu Przemysłu Węglowego „T.” Spółce z o.o. w Z. o zadośćuczynienie, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 7 grudnia 2006 r. [...]

1. o d d a l i ł skargę kasacyjną;
2. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bytomiu wyrokiem z 31 maja 2006 r. [...] oddalił powództwo Jerzego K. przeciwko Przedsiębiorstwu Spedycyjno-Transportowemu Przemysłu Węglowego „T.” Spółce z o.o. w Z. o zadośćuczynienie z tytułu choroby zawodowej. Powód wnosił o zasądzenie kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, uzasadniając swoje roszczenie faktem narażenia go na działanie czynnika szkodliwego w postaci hałasu w czasie zatrudnienia u pozwanego, w związku z czym cierpi obecnie na niedosłuch. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa twierdząc, że powód nie pracował w warunkach stwarzających ryzyko powstania choroby zawodowej narządu słuchu i powołując się na decyzję Wojewódzkiego Inspektora Sanitar-

nego z 1 lipca 2000 r. o odmowie uznania dolegliwości powoda za chorobę zawodową.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód zatrudniony był w okresie od 1968 do 1989 r. w Przedsiębiorstwie Spedycyjno-Transportowym Przemysłu Węglowego „T.” w B., a następnie w okresie od 1989 r. do 1996 r. w pozwanym Przedsiębiorstwie Spedycyjno-Transportowym Przemysłu Węglowego „T.” w Z. W każdym z tych przedsiębiorstw wykonywał obowiązki kierowcy samochodów ciężarowych i osobowych. Po zakończeniu zatrudnienia powód zaczął się ubiegać o stwierdzenie u niego choroby zawodowej słuchu. Decyzją z 16 czerwca 1998 r. Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny odmówił stwierdzenia u powoda choroby zawodowej. Kolejną decyzją z 1 lipca 2000 r. Wojewódzki Inspektor Sanitarny utrzymał w mocy powyższą decyzję. Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 15 maja 2002 r. uchylił decyzję Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, czego konsekwencją stało się wydanie przez ten organ nowej decyzji z 6 stycznia 2003 r. i stwierdzenie u powoda choroby zawodowej słuchu. Powód utrzymuje się aktualnie z renty wypłacanej przez ZUS, otrzymał też jednorazowe odszkodowanie w kwocie 12.000 zł. Sąd ustalił, że w latach siedemdziesiątych pracownicy Przedsiębiorstwa Spedycyjno-Transportowego Przemysłu Węglowego „T.” w B., zatrudnieni w charakterze kierowców, prowadzili samochody starego typu, takie jak żuk, star czy też lublin, stąd hałas, na jaki byli wówczas narażeni, był rzeczywiście duży. Sytuacja ta zmieniła się od początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy zaczęli prowadzić samochody nowszego typu. Na zwiększony hałas powód był narażony do 1992 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że problemy ze słuchem pojawiły się u powoda dopiero po nabyciu przez niego uprawnień emerytalnych. Schorzenie w postaci ubytku słuchu ma wpływ na życie codzienne - powód wszędzie chodzi z żoną, bo sam nie słyszy, musi uważać przechodząc przez jezdnię, bo nie słyszy nadjeżdżających pojazdów. Na podstawie dowodu z opinii biegłych Sąd ustalił, że u powoda występuje znaczny stopnia ubytek słuchu w zakresie tonów wysokich, średniego stopnia w zakresie mowy ludzkiej. Biegli określili słuch powoda jako wydolny na tyle, że umożliwia porozumiewanie się bez pomocy aparatów słuchowych. Biegli stwierdzili, że powód pracował w okresie od 1989 r. do 1996 r. w warunkach narażenia na hałas w stopniu nieprzekraczającym 85 dB, zbliżonym do 70 dB, stąd nie istniały przesłanki do przyjęcia, że przyczynę jego niedosłuchu stanowiły warunki pracy w przedsiębiorstwie pozwanego.

Sąd Rejonowy ocenił, że odpowiedzialność pozwanego opiera się na art. 435 k.c. Przepis ten wprowadza rozszerzoną odpowiedzialność cywilną przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody na zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od zawinionego działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Niezbędną przesłanką tej odpowiedzialności jest jednak istnienie normalnego związku przyczynowego między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa. Zdaniem Sądu Rejonowego, tej przesłanki brak w rozpoznawanej sprawie, ponieważ pomiędzy zatrudnieniem u pozwanego a schorzeniem słuchu powoda brak jest związku przyczynowego, co potwierdzili w swoich opiniach biegli.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia przez przyjęcie, że nie wykonywał pracy w warunkach, które mogły być przyczyną schorzeń słuchu, oraz naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 361 k.c., przez przyjęcie, że pomiędzy warunkami pracy u pozwanego a dolegającym powodowi schorzeniem słuchu brak jest związku przyczynowego, mimo że związek ten został już ustalony na drodze postępowania sanitarnego i wynika z decyzji sanitarnej stwierdzającej u powoda chorobę zawodową, oraz art. 445 k.c. przez jego niezastosowanie. Uzasadniając apelację powód podniósł, że decyzja inspekcji sanitarnej stwierdzająca chorobę zawodową powinna stanowić jedyne kryterium ustalenia istnienia związku przyczynowego. Skoro bowiem wydana została decyzja sanitarna stwierdzająca chorobę zawodową u powoda, to znaczy, że dolegające powodowi schorzenie słuchu jest wynikiem oddziaływania szkodliwych warunków pracy. Powód zakwestionował również dowód z opinii biegłych, którym Sąd dał wiarę i na ich podstawie wydał orzeczenie, ponieważ biegli dowolnie przyjęli przyczynę samoistną choroby i nie przeanalizowali dostatecznie, w jakich warunkach powód pracował i czy warunki te mogły mieć wpływ na powstanie schorzenia. Powód wykonywał pracę w warunkach narażenia na ponadnormatywny hałas, warunki pracy w pozwanym przedsiębiorstwie musiały mieć zatem wpływ na powstanie schorzenia słuchu.

Pozwany w odpowiedzi na apelację podniósł, że ustalenia dotyczące odpowiedzialności w oparciu o art. 435 k.c. nie mogły pominąć kwestii związku przyczy-

nowego, tym bardziej, że decyzja Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego nie wiąże sądu, stanowiąc tylko jeden z dowodów w sprawie, podlegających swobodnej ocenie sądu. Z badań inspekcji sanitarnej wynikało, że powód podczas pracy u pozwanego (od 1989 r.) nie był narażony na ponadnormatywny hałas. Odmienne twierdzenia powoda nie znajdowały uzasadnienia w zebranych w toku postępowania materiale dowodowym, zwłaszcza w opinii biegłych.

Sąd Okręgowy w Katowicach - Sąd Pracy wyrokiem z 7 grudnia 2006 r. [...] oddalił apelację powoda. Sąd Okręgowy podzielił w całości i uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Sąd stwierdził, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy lub chorób zawodowych opartych na przepisach prawa cywilnego (np. art. 415, 435, 444 i 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pracodawcy: 1) ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2) poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu), 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2005 r., I PK 293/04, LEX nr 158059). Ta sama zasada dotyczy pracownika dochodzącego roszczeń z tytułu choroby zawodowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku apelującego decyzja Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego stwierdzająca rozpoznanie choroby zawodowej nie przesądza faktu odpowiedzialności pozwanego, a jest tylko dowodem w sprawie. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w celu ustalenia warunków, w jakich powód w okresie zatrudnienia u pozwanego (w latach 1989-1996) świadczył pracę. Z ustaleń tych wynikało, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych narażenie na działanie hałasu było zdecydowanie większe, natomiast na początku lat dziewięćdziesiątych sytuacja ta uległa zmianie, co wynikało z postępu technicznego i zmian konstrukcyjnych używanych pojazdów. Powód pracował w przedsiębiorstwie pozwanego w latach 1989-1996, wcześniej wykonywał pracę kierowcy u innych pracodawców, gdzie był również narażony na działanie czynników szkodliwych. Pozwany mógłby po-

nosić odpowiedzialność za tę część szkody powoda, jaka powstała w związku z zatrudnieniem powoda w jego przedsiębiorstwie.

Pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 435 k.c. Dla przypisania mu odpowiedzialności konieczne było ustalenie jej przesłanek, zwłaszcza związku przyczynowego. Obowiązkiem powoda było wykazanie związku przyczynowego pomiędzy warunkami pracy u pozwanego w latach 1989-1996 a powstaniem szkody, czyli powstaniem ubytku słuchu. W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął, że w sprawie nie wystąpiła przesłanka odpowiedzialności wynikająca z art. 361 § 1 k.c. w postaci istnienia związku przyczynowego. Powód nie wykazał narażenia na hałas ponadnormatywny w okresie zatrudnienia w pozwanym przedsiębiorstwie. Powód, reprezentowany w toku postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika, nie złożył wniosków dowodowych dotyczących tej okoliczności także po wydaniu przez biegłych opinii dotyczącej tej kwestii. Wobec braku związku przyczynowego pomiędzy warunkami pracy u pozwanego a szkodą w postaci ubytku słuchu, brak było podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik powoda. Skarga została oparta na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 361 k.c., poprzez przyjęcie, że pomiędzy warunkami pracy a dolegającym powodowi schorzeniem słuchu brak jest związku przyczynowego, mimo że związek ten wynika z decyzji sanitarnej stwierdzającej chorobę zawodową i został już ustalony na drodze postępowania sanitarnego oraz art. 445 k.c. przez jego niezastosowanie, 2) naruszenia przepisów postępowania przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie ustaleń dotyczących związku przyczynowego pomiędzy pracą a schorzeniem słuchu - skoro w tym przedmiocie istnieje decyzja sanitarna potwierdzająca ten związek.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na fakt, że w sprawie istnieją okoliczności uzasadniające jej rozpoznanie dotyczące zasadności odmowy ustalenia istnienia związku przyczynowego pomiędzy pracą a schorzeniem słuchu w sytuacji, gdy decyzja sanitarna związek ten przesądza. Pełnomocnik powoda wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości lub jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając skargę skarżący podniósł, że brak było konieczności badania przez Sąd istnienia związku przyczynowego, ponieważ związek ten został w sposób wiążący ustalony mocą decyzji sanitarnej. Sądy obydwu instancji nie wzięły pod uwagę, że u powoda stwierdzono chorobę zawodową słuchu, a choroba zawodowa zawsze jest wynikiem szkodliwych warunków pracy. Decyzja sanitarna stwierdzająca taką chorobę powinna, zdaniem skarżącego, stanowić jedyne kryterium ustalenia istnienia związku przyczynowego. Skarżący zakwestionował również dowód z opinii biegłych, którym Sąd dał wiarę i na ich podstawie wydał orzeczenie, ponieważ dowód ten był zupełnie nieprzydatny dla stwierdzenia związku przyczynowego, albowiem związek ten został ustalony mocą decyzji sanitarnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej odrzucenie, następnie o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, wreszcie o jej oddalenie. Podniósł, że to z badań inspekcji sanitarnej wynika, że powód podczas pracy w przedsiębiorstwie pozwanego nie był narażony na ponadnormatywny hałas. To samo ustalili biegli sądowi, a odmienne twierdzenia powoda nie mają uzasadnienia w zebranych materiałach dowodowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw. Zarzut naruszenia przepisów postępowania przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie ustaleń dotyczących związku przyczynowego pomiędzy pracą u pozwanego a schorzeniem słuchu powoda nie poddaje się kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Nie został bowiem powiązany z jakimkolwiek przepisem postępowania. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), co oznacza rozpoznanie skargi w granicach zgłoszonych przez skarżącego zarzutów naruszenia konkretnie wskazanych (zidentyfikowanych) przepisów prawa (materialnego lub procesowego). Ogólne stwierdzenie, że doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie spełnia wymagania sformułowania zarzutu naruszenia ściśle określonego przepisu prawa. Należy jednak zwrócić uwagę, że nawet gdyby skarżący zarzut ten powiązał z określonym przepisem prawa (np. z art. 233 § 1 k.p.c.), to i tak nie mógłby być on rozważany w postępowaniu kasacyjnym. Dotyczy on bowiem jednoznacznie i bezpośrednio oceny dowodów, tym-

czasem zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

To samo należy odnieść do tych rozważań skarżącego zawartych w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, których przedmiotem jest kwestionowanie przydatności dowodu z opinii biegłych, dowolności sporządzonej przez nich opinii, nierozważenia przez biegłych, w jakich warunkach powód świadczył pracę i czy warunki te mogły mieć wpływ na powstanie schorzenia w postaci niedosłuchu. Wszystkie te zarzuty pod adresem opinii biegłych (stanowiące zakwestionowanie wiarygodności i mocy dowodowej tego dowodu) są pozbawione doniosłości w postępowaniu kasacyjnym przez brak powiązania ich z naruszeniem konkretnie wskazanych przepisów postępowania, a także brak możliwości rozważania w postępowaniu kasacyjnym zarzutów odnoszących się do oceny dowodów.

W związku z niesformułowaniem przez skarżącego skutecznych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, dotyczących dokonywania ustaleń faktycznych, dla oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego wiążący był w postępowaniu kasacyjnym ustalony przez Sądy obu instancji stan faktyczny. W postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie się na fakty nieustalone przez sąd drugiej instancji, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Najistotniejszym zarzutem skargi kasacyjnej - wymagającym rozważenia - okazał się zarzut naruszenia art. 361 k.c. w wyniku przyjęcia, że pomiędzy warunkami pracy powoda u pozwanego pracodawcy a schorzeniem słuchu stwierdzonym u powoda brak jest związku przyczynowego, mimo że - zdaniem skarżącego - związek ten wynika z decyzji inspektora sanitarnego, stwierdzającej występowanie u powoda choroby zawodowej. Wbrew twierdzeniom skarżącego, orzeczenie inspektora sanitarnego stwierdzające chorobę zawodową nie ma charakteru wiążącego w postępowaniu sądowym dotyczącym cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za zachorowanie pracownika na chorobę zawodową. Orzeczenie inspektora sanitarnego jest jednym z dowodów w sprawie i podlega ocenie na takich samych zasadach jak inne dowody, na przykład dowód z opinii biegłego. Sąd pracy rozpoznający roszczenie o odszkodowanie z tytułu rozstroju zdrowia (art. 444 i 445 k.c.) nie jest związany orzeczeniem inspektora sanitarnego stwierdzającym chorobę zawodową w tym znaczeniu, że decyzja ta nie przesądza stanowczo i w sposób niedopuszczający przeciwdowodu o istnieniu przesłanek cywilnoprawnej odpowiedzial-

ności odszkodowawczej (por. wyrok Sadu Najwyższego z 1 stycznia 1971 r., II PR 425/71, LEX nr 14114). Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego jest dokumentem urzędowym (w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c.) tylko w zakresie dotyczącym stwierdzenia istnienia lub nieistnienia choroby zawodowej (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2001 r., II UKN 660/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 495). Stwierdzenie choroby zawodowej nie jest równoznaczne z prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową (na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) albo z prawem do renty uzupełniającej na podstawie przepisów prawa cywilnego (art. 444 k.c.) lub do zadośćuczynienia (art. 445 k.c.). Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego o stwierdzeniu choroby zawodowej nie jest wiążąca dla sądów orzekających w sprawach o świadczenia, przysługujące czy to z tytułu chorób zawodowych - w oparciu o przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, czy to z tytułu rozstroju zdrowia - w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego. Decyzja ta, podobnie jak decyzja o odmowie stwierdzenia choroby zawodowej, podlega ocenie sądu. Moc dowodowa dokumentu urzędowego, jakim jest decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego, jest ograniczona do jego treści, czyli stwierdzenia (odmowy stwierdzenia) istnienia choroby zawodowej, natomiast decyzja ta nie przesądza o niezdolności do pracy dla celów rentowych ani o istnieniu przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy.

W uchwale siedmiu sędziów Sadu Najwyższego z 16 czerwca 1994 r., II PZP 4/94 (OSNAPiUS 1994 nr 11, poz. 170), Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd powszechny nie jest związany decyzją inspektora sanitarnego, Co prawda, uchwała ta dotyczyła braku związania orzeczeniem inspektora sanitarnego, stwierdzającym istnienie lub nieistnienie choroby zawodowej, sądu pracy i ubezpieczeń społecznych rozpoznającego sprawę o świadczenia z tytułu choroby zawodowej przysługujące ubezpieczonemu pracownikowi na podstawie ustawy wypadkowej, jednak tę samą argumentację można odnieść do sprawy, w której sąd pracy rozpoznaje roszczenia z tytułu rozstroju zdrowia spowodowanego chorobą zawodową zgłoszone na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Jak wynika z powyższych rozważań, Sąd Okręgowy nie był związany decyzją Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego z 6 stycznia 2003 r., stwierdzającą występowanie u powoda choroby zawodowej słuchu, w zakresie istnienia normalnego

związku przyczynowego pomiędzy zatrudnieniem powoda (warunkami tego zatrudnienia) w przedsiębiorstwie pozwanego a stwierdzonym u powoda niedosłuchem. Decyzja ta podlegała ocenie Sądu jako jeden z dowodów przeprowadzonych w sprawie (dowód z dokumentu urzędowego). Oceny tej Sąd dokonał w oparciu o kryteria wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., czyli po wszechstronnym rozważeniu (całego) zebranego materiału. W tym kontekście decydujące dla rozstrzygnięcia sprawy stało się ustalenie Sądu Okręgowego, dokonane w oparciu o dowód z opinii biegłych, że warunki pracy u pozwanego pracodawcy nie stwarzały zagrożenia dla narządu słuchu i brak jest podstaw do przyjęcia, że przyczynę niedosłuchu powoda stanowiły warunki pracy w przedsiębiorstwie pozwanego. Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ocenie, że w czasie pracy u pozwanego pracodawcy w latach 1989-1996 powód nie był narażony na ponadnormatywny hałas, a zatem nie istnieje normalny związek przyczynowy między pracą u pozwanego (w charakterze kierowcy autobusu) a stwierdzonym u powoda obustronnym niedosłuchem odbiorczym. Skarga kasacyjna nie podważa skutecznie ustaleń faktycznych i ocen prawnych co do braku związku przyczynowego między warunkami świadczenia pracy u pozwanego a stwierdzonymi dolegliwościami słuchu.

W tych okolicznościach zarzut naruszenia art. 361 k.c. okazał się bezpodstawny. Nie można również przyjąć, że doszło do naruszenia art. 445 k.c. przez jego niezastosowanie, skoro powództwo zostało oddalone w związku z brakiem jednej z przesłanek cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej, a mianowicie normalnego związku przyczynowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

=====